

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izaj. 62:10.
Izaj. 8:20; Łuk. 11:28.

POTRZEBA KRWI POJEDNANIA

„A bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów”
(Żyd. 9:22)

KIEDY BÓG WEZWAŁ IZRAELA jako naród do opuszczenia Egiptu, uczynił to w związku z postanowieniem zawarcia z nim przez Mojżesza przymierza. Przymierze to stanowiło, że jeśli Żydzi będą zachowywać Boskie Prawo, zostaną uwolnieni od wszelkiego potępienia i otrzymają życie wieczne. Alternatywa, niepowodzenie, oznaczała karę, tj. śmierć. Gdyby byli posłuszni Zakonowi nie tylko mogliby żyć wiecznie, ale byłiby przysposobieni do stania się szczególnie obiecany Abrahamowym nasieniem obietnicy, przez które wszystkie narody, pobudzone do zachowania Zakonu, uzyskałyby życie wieczne.

Jednakże; Bóg przewidział, że Izraelici nie będą w stanie zachować Jego Prawa, ponieważ podobnie jak reszta ludzkości, byli niedoskonałymi z powodu upadku, a Boski Zakon jest miarą możliwości doskonałego człowieka: „Będiesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej; ... Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie”. Oczywiście jedynie doskonały człowiek mógłby żyć w całkowitej zgodzie z powyższymi wymaganiami! W związku z tym, pomimo posiadania Przymierza Zakonu, Izraelici nadal umierali tak jak inni ludzie (Mat. 22:36—40). Jednakże przewidziawszy niemożność zachowania Zakonu przez Izraelitów, Bóg zarządził, aby nadal towarzyszyła im Jego łaska zgodnie z

przymierzem, które było odnawiane każdego roku dziesiątego dnia siódmego miesiąca w Dniu Pojednania. Dzień ten kończył rok ich związku z Bogiem.

DZIEŃ POJEDNANIA

Zanim rozpatrzemy antytyp, postaramy się zrozumieć typ. W Dniu Pojednania składano ofiarę za grzechy w dwóch częściach: po pierwsze, zabijano cielca i jego krwią kropiono w Miejscu Najświętszym. W ten sposób składano ofiarę pojednania jedynie za pokolenie kapłańskie — kapłan dokonywał o-czyszczenia za siebie i za swój dom (3: Moj. 16:6). Następnie najwyższy kapłan zajmował się dodatkową ofiarą, którą był poświęcony kozioł i postępował z nim w taki sam sposób jak z cielcem. Krwią kozła kropiono w Miejscu Najświętszym „za grzech ludu”, za wszystkie pozostałe pokolenia Izraela (3 Moj. 16:15). Zauważmy jednak, że

według 3 Moj. 9:7, cielec, jako część innego obrazu pojednania, był całkowitą ofiarą za Aarona i „za lud”, a tym samym pokazywał, że Jezus Chrystus dokonał całkowitego odkupienia wszystkich ludzi.

Dlaczego zwierzęta te były zabijane? Jaka myśl kryje się za tego rodzaju śmiercią zwierzęcia? Jakiej lekcji Bóg pragnie nam udzielić w typie? Potępienie Izraelitów za pogwałcenia Zakonu Mojżeszowego nie było wyrokiem skazującym na wieczne męki, ani na czyściec, ale był to wyrok śmierci. I to zostało wyraźnie

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRZYSTUSOWEJ BAZYLEI IZAJ. 62:10	
MIESIĘCZNIK	
Październik 1989	Nr 405/39 (10)
SPIS TREŚCI	
Potrzeba krwi pojednania (Żyd. 9:22).....	146
Dzień pojednania.....	146
Izrael typem na świat.....	147
Prawdziwa okupowa ofiara.....	148
Kropienie krwią na rzecz ludu.....	149
Bóg w domu.....	149
Złota Reguła.....	151
Boskie słowa pociechy do Żydów.....	152
Izrael przewodem błogosławieństw.....	153
Zbrodnie popełniane w imieniu Jezusa.....	155
Żydzi wkrótce uznają swojego Mesjasza.....	155
„Nie dał nam Bóg Ducha bojaźni”.....	156
Miłość odrzuca bojaźń.....	157
„Dana mi jest wszelka moc”.....	158
4 „I ZATRABIŁ ANIOŁ SIÓDMY, I STAŁY SIĘ GŁOSY WIELKIE NA NIEBIE MÓWIĄCE: KRÓLESTWA ŚWIATA STAŁY SIĘ KRÓLESTWAMI PANA NASZEGO I CHRZYSTUSA JEGO, I KRÓLOWAĆ BĘDZIE NA WIEKI WIEKÓW” OBJ. 11 : 15	

stwierdzone. Na Boski rozkaz lud został zwołany na miejsce pomiędzy górą Hebal i Garizim, gdzie odczytano mu Boże Prawo. Wyszczególnione były pewne błogosławieństwa, które miały być nagrodą za posłuszeństwo.

Czytano też o przekleństwach, które w przeciwieństwie do błogosławieństw były karą za pogwałcenie Zakonu. Dotyczyły one śmierci, -chorób i różnych dolegliwości. To potępienie Izraela za niemożność wykonania Boskiego Prawa, danego mu przy Synaju, doskonale odpowiada potępieniu nałożonemu na Adama, a za jego pośrednictwem na całą ludzkość, z powodu nieposłuszeństwa pierwotnemu Prawu Boskiemu, które zostało zapisane w jego sercu, charakterze, kiedy był doskonałym człowiekiem stworzonym na obraz Boży. Wobec tego na mocy Przymierza Zakonu Izrael na nowo został potępiony na śmierć — nie na wieczne męki ani czyściec.

IZRAEL TYPEM NA ŚWIAT

Ponieważ Izrael w typie przedstawia świat, Dzień Pojednania przygotowany dla niego ostatecznie będzie miał zastosowanie, na szerszą i większą skalę, do całej rasy Adamowej. Śmierć tych dwóch zwierząt, cielca i kozła, szczególnie poświęconych przez kapłana dokonywała przykrycia grzechów ludu za kolejny rok, gdy oni na nowo usiłowali okazać lojalność Bogu i Jego sprawiedliwości przez posłuszeństwo Zakonowi. Jednakże rezultatem tych wysiłków mogło być, i było, jedynie niepowodzenie, bowiem „z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością jego”, ponieważ wszelkie ciało jest niedoskonałe, słabe i upadłe (Rzym. 3:20).

W ten sposób, nieprzerwanie rok po roku, przez ponad szesnaście stuleci Izraelici ponawiali próby pozyskania Boskiej łaski przez posłuszeństwo warunkom ich Przymierza Zakonu. Z roku na rok Żydzi na nowo nie spełniali swoich przyrzeczeń, aż przyszedł Jezus, aby stać się antytypicznym Kapłanem, i ostatecznie antytypicznym Królem Izraela i świata. Jego kapłański urząd był niezbędny, by położyć podwaliny dla Jego królewskiego urzędu. Jako Król, Jezus nie mógłby doprowadzić do doskonałości Adama i jego rasy, gdyż sprzeciwiał się temu Boski wyrok śmierci spoczywający na wszystkich, ponieważ wszyscy są grzesznikami. Dlatego było rzeczą konieczną, iż, aby stać się Królem — Mesjaszem, musiał najpierw być Odkupicielem ludzi. Najpierw musiał dostarczyć ofiarę za grzech. Następnie, stosując ją zgodnie z wymogami sprawiedliwości, mógł w rezultacie na podstawie prawa i autorytetu, w taki sposób uzyskanych, podjąć się podniesienia i błogosławienia całej ludzkości.

WSZYSCY SĄ GRZESZNIKAMI

Oto ważne lekcje jakie wypływają z ponad szesnastowiekowego doświadczenia Izraela: (1) wszyscy są grzesznikami; (2) żaden grzesznik nie jest w stanie usprawiedliwić siebie samego;

(3) pojednanie za grzech musi być dokonane, zanim łaska Boża w pełni będzie mogła być udzielona całej ludzkości; (4) ponieważ karą jest śmierć, jedynie przez ofiarniczą śmierć grzesznicy mogą być uwolnieni od jej wyroku.

Wszyscy znamy argumenty wysuwane przez tych, którzy występują przeciwko biblijnej doktrynie o oczyszczeniu grzechu przez krew. Twierdzą oni, iż nie jest to konieczne, gdyż Bóg mógł równie dobrze unieważnić wszelki grzech nie wymagając ani zabicia kozła, ani śmierci Jezusa, czy też kogokolwiek innego. Lecz czyż takie argumenty nie są nielogiczne? Czy można przypuszczać, że wielki Najwyższy Sędzia wszechświata, ustanowiwszy prawo i karę za jego złamanie, doprowadziłby do sprawiedliwego nałożenia owej kary, a następnie do odłożenia jej bez podania jakiegokolwiek powodu? Z pewnością nie postąpiłby tak żaden ziemski sędzia i z pewnością nie mógłby tak postąpić sędzia niebiański bez naruszenia zasad swego własnego panowania. Jeżeli sprawiedliwe jest nałożenie wyroku śmierci, jako kary za grzech, a następnie pozwolenie, aby wyrok ten był wykonywany przez cztery tysiące lat przed Chrystusem i cała ludzkość przez ten czas cierpiała pod jego ciężarem, to czyż wprowadzenie następnie zmiany polegającej na odrzuceniu Zakonu, wyroku, kary za grzech, nie byłoby niesprawiedliwością? Z pewnością wszyscy zgodzimy się, że byłoby!

Jednakże niektórzy powiedzą, że Bóg na pewno nigdy nie ustanowił takiej kary. Dlaczego miałby wprowadzić karę, która spowodowałaby śmierć Jego Syna, bądź kogokolwiek innego, a następnie ją wykorzystać i usunąć? Odpowiadamy, że Bóg ustanowił taką karę, ponieważ jest oczywiste, że cała ludzkość umiera przez sześć wielkich dni, z których każdy ma tysiąc lat, znajdując się pod panowaniem grzechu i śmierci. Ponadto Biblia oświadcza, że Bóg wydał ten wyrok — karę śmierci, w formie w jakiej obecnie jej doświadczamy — właśnie w celu spowodowania śmierci swego Syna, aby w ten sposób zarówno aniołom, jak i ludziom dać dowód, iż Boskie prawo nie może być pogwałcone, a Jego Sprawiedliwość jest zupełnie zrównoważona przez Jego Miłość.

ŚMIERĆ CIELCÓW I KOZŁÓW NIE WYSTARCZAŁA

Gdy Zakon żydowski podawał wzmiankę, że ofiarniczą śmierć będzie konieczna dla zniesienia grzechu człowieka, to również dawał wzmiankę, iż śmierć cielców i kozłów nie wystarczała do zniesienia grzechu człowieka (Żyd. 10:4), ponieważ ofiary obchodzonego przez Żydów Dnia Pojednania przykrywały grzechy tylko na jeden srok, w rzeczywistości wcale ich nie znosząc.

Składana ofiara była właściwego rodzaju — życie, lecz życie to nie miało dostatecznej wartości. Dlaczego? Ponieważ wymagania Prawa Sprawiedliwości nie mogłyby być zaspokojone przez zaakceptowanie śmierci cielca i kozła jako ekwiwalentu za życie utracone przez ojca

Adama. Gdyby zgrzeszył jakiś anioł i został skazany na śmierć, jedynie śmierć anioła na tym samym poziomie i posiadającego tę samą naturę stanowiłaby pełne zadośćuczynienie lub okup za jego życie. Bowiem rzeczywiste znaczenie słowa *okup* jest *antilytron* — odpowiednia cena. Zatem śmierć anioła nie mogłaby odkupić człowieka, ponieważ nie byłoby to daniem równoważnej ceny.

Także nasz Odkupiciel, w swoim przedludzkiem stanie jako Logos, Słowo, nie mógł oddać swojego życia za ojca Adama i ludzkość, ponieważ nie byłoby to równoważną ceną — ceną okupu (greckim *antilytron*). Do wykupienia ojca Adama była wymagana śmierć człowieka — nic mniejszego, nic większego nie spełniłoby tej roli. Dlatego też Syn Boży opuścił chwałę, jaką się cieszył będąc z Ojcem jako Logos i stał się ciałem w tym celu, aby jako Człowiek Chrystus Jezus, „z łaski Bożej, za wszystkich śmierci skosztował”, jako okup za człowieka.

PRAWDZIWA OFIARA OKUPU

W zgodzie z powyższym święty Paweł pisze do Tymoteusza (1 Tym. 2:5, 6), Człowiek Chrystus Jezus dał samego siebie na okup za wszystkich. I raz jeszcze Apostoł oświadcza: „Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć [a nie wieczne męki], przez człowieka {Chrystusa} też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie .wszyscy ożywni będą” (1 Kor. 15:21, 22). W ostatnim wersecie (i również we wszystkich innych wersecach Pisma Świętego) zwracamy szczególną uwagę, że występujące tu kontrasty nie dotyczą nieba i piekła, radości i cierpienia, lecz życia i śmierci — życia otrzymanego przez Chrystusa w zmartwychwstaniu, śmierci przez Adama.

sa. Zabijanie to w antytypie rozpoczęło się-wraz z poświęceniem się Jezusa przy Jordanie i zostało dokonane na Kalwarii, trzy i pół roku później. Jako człowiek, Jezus złożył w ofierze swoją ludzką naturę, ciało, które przyjął dla szczególnego celu — ofiary. Ofiara ta zadowoliła Boga, na co wskazał On przez wzbudzenie Jezusa z śmierci.

Ponadto mamy zapewnienie, że nasz Pan został nie tylko wzbudzony ze śmierci, ale powstał z martwych jako Nowe Stworzenie do jeszcze wyższej natury niż ta, którą posiadał zanim przyjął zlecenie Ojca, aby stał się Odkupi--cieleni, Prorokiem, Kapłanem i Królem świata. Zmartwychwstał (Filip. 2:10) On do chwały, czci i nieśmiertelności, daleko przewyższającej naturę ludzką, anielską, zwierzcności f moce oraz „wszelkie imię, które się mianuje” (Efez. 1:21).

Syn Boży po zmartwychwstaniu przez czterdzieści dni pozostawał -ze swoimi uczniami, a kiedy wstąpił na wysokość, pojawił się przed obliczem Boga i według typu dokonał przypisania zasługi swojej ofiary domownikom wiary — antytypicznym Lewitom. Przyjęcie Jego ofiary pojednania i w związku z tym przyjęcie Jego oczekujących; naśladowców, zostało okazane przez zstąpienie Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy.

KRÓLEWSKIE KAPŁAŃSTWO

Tak jak w typie Aaron pod wpływem Boskiego kierownictwa przyjął swoich synów za członków w kapłaństwie, będąc ich głową, tak w antytypie Chrystus Jezus podczas wieku Ewangelii przyjmował członków do Królewskiego Kapłaństwa, którego On jest Głową. Zostali oni wybrani z grona Lewitów za którą to klasę Aaron dokonał pojednania w typie, a Jezus w

„...kara za grzech Adama zapłacona przez Człowieka Chrystusa Jezusa nie jest karą wiecznych mąk ani karą czyścową, lecz karą śmierci”.

Zauważmy także, że kara za grzech Adama zapłacona przez człowieka Chrystusa Jezusa nie jest karą wiecznych mąk ani karą czyścową, lecz karą śmierci. „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15:3). Dostrzegamy ponownie, że tylko jeden człowiek, Adam, był poddany próbie, zgrzeszył i został skazany na śmierć; że wszyscy z naszej rasy ponoszą śmierć i towarzyszącą jej degradację jako skutek dziedziczenia a nie z powodu wyroku śmierci. Dlatego właśnie możliwe było, aby śmierć Człowieka Chrystusa Jezusa stanowiła pełną kompensatę wymagań Sprawiedliwości wobec ojca Adama i w związku z tym objęła wszystkich z rodu Adamowego.

Bóg ustalił izraelski typiczny Dzień Pojednania jako typ rzeczywistego Dnia Pojednania, który rozpoczął się chrztem Jezusa, trwa dotąd i będzie trwał przez prawie tysiąc lat w przyszłości. Zabijanie cielca na rzecz rodziny kapłańskiej znalazło swój antytyp w śmierci Jezu-

antytypie.

W typie, po pokropieniu krwią cielca i dokonaniu pojednania za dom Lewiego, Aaron wychodził i zabijał kozła. Podobnie Chrystus zakończywszy pojednanie za grzechy antytypicznych Lewitów przyszedł w dzień Pięćdziesiątnicy błogosławić ich i przyjąć za swoich współofiarników i współdziedziców.

Kozioł, którego Aaron zabił jako drugą część ofiary za grzech, przedstawiał wszystkich wiernych naśladowców Jezusa w okresie prawie dwudziestu wieków, jakie upłynęły od dnia Pięćdziesiątnicy. Za nich Jezus modlił się słowami: „... nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał ... A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie; by wszyscy byli jedno, jako ty, Ojcze! we mnie, a ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli” (Jana 17:9, 20—23).

Podobnie, Jezus jako Najwyższy Kapłan w-chwale rozpoczął w dzień Pięćdziesiątnicy ofia—

rowywanie klasy kozła Pańskiego, swoich wiernych naśladowców. Dzieło to trwało przez pewien czas. Cierpienia Jezusa rozciągały się w ten sposób na całe wieki. Jak oświadcza święty Piotr, prorocy mówili o cierpieniach Chrystusa i o chwale jaka miała nastąpić (1 Piotra 1:10, 11). Kiedy już z góry postanowiona przez Boga liczba wiernych ukończyła swój bieg w śmierci, ofiary antytypicznego Dnia Pojednania zakończyły się. Wielki Najwyższy Kapłan wraz ze swoim Ciałem, miał przejść poza drugą zasłoną do niebiańskiej chwały, a pierwsze zmartwychwstanie uzupełnić przeniesieniem do niej. Po nim miało nastąpić błogosławienie ludu (3 Moj. 9:22, 23).

Apostoł wyraźnie potwierdza, że tym samym Jezus uznaje swoich naśladowców za swoich członków. W swoich ciałach zostali oni uznani za członków Jezusa. Jako Nowe Stworzenia, spłodzeni z Ducha, zostali uznani za członków Wielkiego Chrystusa. W związku z tym, mówiąc o swoich naśladowcach, Jezus powiedział Saulowi z Tarsu: „Saulu! Saulu! przeczże mię prześladujesz? ... Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz. Ap. 9:4, 5). Tak więc chwała Chrystusowa całkowicie może być osiągnięta tylko w proporcji do dopełniania cierpień Jezusowych. W typie wszystko to zostało zobrazowane w rzeczach mających związek z kozłem Pańskim, który przedstawiał wiernych, ofiarujących się członków — ciało Jezusa. Jak kozioł przechodził przez wszystkie doświadczenia cielca, tak najprawdziwsi naśladowcy Jezusa mieli przechodzić próby, trudności, przeciwności i prześladowania, które by-

ły, podobne do tych, jakie przechodził sam Mistrz.

KROPIENIE KRWIĄ NA RZECZ LUDU

Wraz ze skompletowaniem Kapłana Chwały przy końcu cierpień cielesnych nastąpi zastosowanie krwi na rzecz Izraela i wszystkich członków rodu Adamowego. W typie Aaron brał krew kozła, swej drugorzędnej ofiary, i kropił nią ubłagalnię na rzecz całego ludu izraelskiego, który przedstawia wszystkich, ludzi z każdego narodu. Natychmiastowe Boskie przyjęcie tych ofiar przedstawiało przebaczenie grzechów wszystkim ludziom.

Podobnie w antytypie. Kiedy nasz Pan po raz drugi dokona pokropienia krwią w Miejscu Najświętszym, grzechy wszystkich ludzi — całego świata — zostaną wymazane. W tej samej chwili Odkupiciel przejmie rodzaj ludzki jako zakupioną własność i, zgodnie z Boskim zarządzeniem, ustanowi nad nimi swoją władzę. Będzie rządził dla ich błogosławienia i podniesienia. Jako wielki Książę Chwały zwiąże On księcia ciemności, szatana, i zniszczy wszystkie dokonane przez jego złe uczynki doprowadzając biedną ludzkość — wszystkich chętnych i posłusznych — do harmonii z Bogiem. O, jakże to powinno wzruszyć nasze serca i spowodować naszą ocenę Mądrości i Sprawiedliwości Boga oraz Jego wielkiej Miłości, okazanej w Jego Planie, który wymagał wieków, aby mógł się rozwinąć, i który istniał w zamyśle Boga przed założeniem świata! BS '88, 73.

BÓG W DOMU

„Aleć ja i dom mój będziemy służyli Panu” (Joz. 24:15).

NIE CHCIELIBYŚMY być źle zrozumiani, że uczymy iż obecnie świat ma sposobność osiągnięcia życia wiecznego lub wiecznej śmierci. Bóg „postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat” (Dz. Ap. 17:31), udzielając mu prawa do sądu, czyli próby. Ten wielki dzień należy do przyszłości. Jest to Dzień Chrystusowy, dzień trwający tysiąc lat. Będzie on stanowił wspólną sposobność. Obecnie prawe postępowanie i myślenie lub złe postępowanie i myślenie będzie odgrywało ważną rolę w związku ze stanem każdego mężczyzny i każdej kobiety. W owym czasie on lub ona wejdą w ów dzień błogosławieństw i sposobności bądź to z wyższego lub niższego poziomu, odpowiednio do tego jak mądre i uczciwe było jego lub jej postępowanie w teraźniejszym czasie.

Lecz nic, co świat może zrobić nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w Jego wielkim przedsięwzięciu, gdy każdemu członkowi rodzaju Adamowego dana będzie możliwość skorzystania, z wiecznego życia lub śmierci, w związku

z faktem, że Chrystus umarł za niepobożnych (Rzym. 5:6). Kościół jest jedyną klasą, dla której życie obecne oznacza życie wieczne lub śmierć. Mówiąc o Kościele nie mamy na myśli tych, którzy uczęszczają do kościoła ani też tych, którzy z pozoru są wyznawcami, lecz tych, którzy przez Chrystusa, weszli w przymierze z Bogiem i stali się uczestnikami Ducha Świętego, kosztując dobrego Słowa Bożego i mocy przyszłego wieku. Apostoł ostrzega, że gdyby oni -odpadli, niemożliwe byłoby ich ponowne odnowienie się przez pokutę. Nie byłoby też nadziei na ich odrodzenie ze światem, w Dniu Sądu świata, ponieważ oni wykorzystali już swoją część zasługi śmierci Chrystusowej.

Dlatego też, gdy mówimy o Bogu i domu nie mamy na myśli rodziny składającej się wyłącznie ze świętych, którzy w każdym dniu i godzinie w samozaparciu i ofierze kroczą śladami swego wielkiego Odkupiciela, „wąską ścieżką” prowadzącą do „chwały, czci i nieśmiertelności” i do połączenia się z Odkupicielem w Jego

chwalebny Królestwie błogosławienia świata przez tysiąc lat.

Naszym zdaniem Biblia uczy, że wielu ludzi tego świata jest pełnych czci, uprzejmości, prawości i łagodności, a jednakże nie stanowią oni teraz Jego ludu, ponieważ nie przedstawili Bogu. swoich ciał żywymi ofiarami, i tym samym nie zostali oświeceni Jego Świętym Duchem. Szczęśliwie istnieje pewna liczba tych, którzy w obecnym wieku zostali Jego naśladowcami (Mat. 16:24).

TAK NIECHAJ ŚWIECI ŚWIATŁOŚĆ WASZA

Niewątpliwie nasz Mistrz tę właśnie klasę-miał na myśli, gdy rzekł: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebieszech”. (Mat. 5:16). Życie sprawiedliwe,- statecznie i pobożnie w terażniejszym świecie do stopnia .możliwości jest tym, co każda Osoba powinna uczynić — nie mniej. Złożenie-swego życia w ofierze — kładzenie swego życia dla braci, dla Prawdy, w służbie -Pańskiej — jest inną sprawą, której sprawiedliwość nie wymaga i której Biblia nie nakazuje ludzkości, lecz osobom usprawiedliwionym z wiary i poświęconym. Na poświęcenie jest zwrócona uwaga jako na przywilej dla tych, którzy go pragną, a szczyt znalezienia się w Królestwie jest nagrodą związaną z tym zaproszeniem. Jest to wybór tej szczególnej klasy poświęconych jednostek, który jest osobliwym zarządzeniem w Boskim programie na Wiek Ewangelii.

Określiwszy dokładnie czego nie nauczamy, skonstatujmy, że niemniej każdy rozsądny mężczyzna czy kobieta, poświęcony lub nie poświęcony, powinni odczuwać głębokie zainteresowanie dobrem i postępem moralnym ludzkiej rodziny, której są częścią. Dlatego wszyscy powinni cieszyć się z każdego ruchu i dążenia do tymczasowego choćby oświecenia, błogosławienia i podniesienia rodzaju ludzkiego. Istniejące licznie instytucje dobroczynne w cywilizowanym, świecie potwierdzają treść tej ogólnej myśli. Jedynym zastrzeżeniem wobec większości tych humanitarnych wysiłków jest fakt, iż nie podchodzą do kwestii uszlachetnienia człowieka ze stanowiska, jakie uważamy za właściwe.

Prawie wszystkie te wysiłki uwłaczają Bogu i zaprzeczają przejawom miłości w treści nacechowanej alternatywą tortur, mniej lub bardziej wyraźnie sprecyzowanych, zarówno czyścowych, jak i wiecznych. Na tym właśnie polega ich bardzo zębny wpływ, który prowadził i prowadzi do niewyobrażalnych krzywd, doprowadzając inteligentne umysły do opozycji wobec prawdziwego Boga i Biblii, zawierającej objawienie Jego Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy. Biblia otwarcie oznajmia, że wiele zarysów Boskiego planu teraz okrywa tajemnica, jednakże ostatnia jej księga, proroczo pokazując obraz przyszłości, zapewnia nas, że we właściwym z Bożego punktu widzenia czasie „dokona się tajemnica Bo-

ża, jako opowiedział sługom swoim prorokom” (Obj. 10:7). Ta sarna księga dalej nas zapewnia, że w Boskim właściwym czasie, kiedy tajemnica zostanie wyjaśniona „wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje” (Obj. 15:4). Żyjemy obecnie w czasie kiedy owa „tajemnica” dobiega końca a sprawiedliwe postępowanie Boga z biblijnego punktu widzenia wyraźnie może być dostrzeżone..

Jednak te objawienia w ogólności nie są obecnie przeznaczone dla świata, a jedynie dla Jego ludu. „Wam dano wiedzieć tajemnice” — obcym te rzeczy zostały przedstawione w formie przypowieści i niejasnych wypowiedzi (Mat. 13:11, 13). Lecz dopóki Mesjanistyczne Królestwo nie będzie założone, tajemnica ta. nie będzie, światu w pełni znana i każde kolano nie będzie się kłaniać i każdy język przyznawać do winy (Iz. 45:23). W związku z: tym jedynie ci, którzy mają skruszone serca, mogą zobaczyć, teraz zrozumieć, prawdziwy charakter Boga, Jego prawdziwe cele wobec człowieka itp. Tak więc nasz Pan oświadcza: „A toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa” (Jana 17:3).

SZACUNEK W DOMU POWINIEN WYPŁYWAĆ Z MIŁOŚCI I ROZUMNEJ OCENY.

W czasach mroczniejszych od naszych, teoria „wątpić znaczy być potępionym” miała taką-władzę nad wieloma, że nie wazyli się posługiwać własnym rozumem. I tak w wielu domach pewna cześć dla Boga była podtrzymywana — cześć, która z pewnością nie mogła być tak wysoce' oceniana przez Stwórcę, ani też nie dniała tak głębokiego wpływu na okazujące ją stworzenie, jaką by miała wiara powodowana miłością oraz rozumną oceną Boskiego charakteru, opartą na zrozumieniu Boskiego Planu Wieków.

W naszych czasach pękają okowy ignorancji i przesądu. Mężczyźni, kobiety i dzieci zaczynają myśleć samodzielnie. Nie wierzą już w bajki minionych czasów. Wszyscy wątpią w okropne straszaki i koszmary ciemnych wieków odnoszące się do czyścowych i wiecznych-mąk, a wielkie rzesze w ogóle w nie niewierzą. Co jest teraz w ludziach, co mogłoby ich związać z Wszchemocnym, skoro nigdy ich nie nauczono miłości Bożej — długości, szerokości, wysokości i głębokości przewyższającej wszelkie zrozumienie? Wielką potrzebą świata jest poznanie Boga takim, jakim jest rzeczywiście: Ojcem, Przyjacielem, Bogiem miłości! A zatem, aby poznać Boga ludzie muszą się dowiedzieć w jak wielkim, stopniu w przeszłości błędnie ich uczono w sprawach piekła i czyśćca. Jak oni mogliby w ogóle prawdziwie kochać i czcić Boga niesprawiedliwości i nienawiści — Kogoś gorszego od siebie, Kogoś, kto wiedział, z góry przewidział i przygotował dla nich tortury zanim się narodzili?

Ludzie muszą zrozumieć, że te sprawy, których uczyły wierzenia ciemnych wieków całkowicie różnią się od nauczanych przez Biblię, w przeciwnym -razie nigdy nie będą mogli do Biblii powrócić ani też nie będą nigdy w stanie ujrzeć jej nauk we właściwym świetle. Muszą się nauczyć, że grzech i śmierć, smutek i ucisk wokół nas są zapłatą, czyli karą za nieposłuszeństwo ojca Adama. Muszą się dowiedzieć, że Bóg proponuje błogosławieństwo i podniesienie, które będzie miało ogólnoswiatowy zasięg, jak obecnie przekleństwo. Muszą się dowiedzieć, że podstawą tego dzieła stała się śmierć Jezusa, owego Sprawiedliwego, który umarł za niesprawiedliwych. Muszą zrozumieć, że obecnie Bóg wybiera swój lud, który pomoże Odkupicielowi w dziele podnoszenia i błogosławienia Adama i jego rodzaju, oraz że każdy będzie ponosił odpowiedzialność i otrzymywał kary proporcjonalnie do swojej wiedzy i dobrowolnego nieposłuszeństwa, niepoprawni zaś buntownicy zostaną ostatecznie, zniszczeni we wtórej śmierci „jako bydło bezrozumne” (2 Piotra 2:12).

„STRACIŁAM MEGO BOGA”

Nie tak dawno temu, pewna młoda niewiasta w czasie rozmowy z wielką troską powiedziała „Obawiam się, że straciłam mego Boga”. Jako dziecko religijnych rodziców, znajdowała się pod pomocnym wpływem w swoim domu, ale, w szkole zetknęła się z duchem powszechnego sceptycyzmu, który zamiast odrzucać Biblię, jak to uczynili Ingersoll, Paine i Voltaire, jedynie uśmiecha się na każdą wzmiankę o Boskim objawieniu, wierze w Boga i szacunku dla Jego woli. Wierzmy, że ci nauczyciele są równie uczciwi jak Ingersoll, Paine i Voltaire, nie możemy też zaprzeczyć, że mają oni takie same prawa do niewiary, jakich my domagamy się dla naszego wierzenia. A jednak, z całą szczerością możemy- powiedzieć, że bardzo żałujemy, iż wielu wykształconych ludzi w chrześcijaństwie jest niedowiarkami, w tym sensie, że nie wierzą w Biblię jako Boskie objawienie.

Wielu z nich zaprzecza istnieniu osobowego Boga, a wszystko przypisują jakiemuś wielkiemu Nic, którym określają boga — Naturę. Czyż może to zaskakiwać w świetle faktu, iż nauki te rozpowszechniane są na uniwersytetach, w szkołach wyższych, w seminariach teologicznych, w szkołach średnich a do pewnego stopnia nawet w szkołach podstawowych? Nic dziwnego, że obecnie dorastające pokolenie straciło swego Boga? Nawet gdyby utrzymywano, że lepiej zgubić złą rzecz niż ją zachować, my musimy mieć odmienne niż oni zapatrywania. Musimy utrzymywać, że błędne zrozumienie Boga można usunąć jedynie przez wprowadzenie do serc i umysłów Boga prawdziwego, którego wspaniałe przymioty — Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Moc zajmą miejsce błędnych, pojęć źle rozumianych i wywodzących się z wieków ciemnych.

Czas najwyższy, aby rodzice zdali sobie sprawę z istniejącej sytuacji — obecnie jest już

prawie za późno. Ziarno niewiary wsiane do umysłów dorastającego pokolenia, nieustannie podlewane wzrasta. Wszyscy, którzy kochają swoje rodziny, wszyscy, którzy na ogół kochają ludzi, powinni zdać sobie sprawę z faktu, że świat, który stracił swego Boga z konieczności musi być światem nieszczęśliwym. Filozofia Platona może w tym celu posłużyć niektórym przez pewien czas, ale z pewnością nie może odpowiadać [rzeszom naszego rodzaju. Światy bez Boga, już niedługo oznaczać będzie świat anarchii i walki. Oto do czego prowadzi światowe wykształcenie.

Tylko nieliczni mogą znieść wykształcenie nie uznające Boga, żadnego Jego objawienia i żadnej nadziei na przyszłe życie, które zależeć będzie od obecnego postępowania. Nie bronimy czczych i napuszonych frazesów. Namawiamy, aby w każdym domu uznawano Boga do stopnia możliwości i wpływów jakimi, się cieszymy. Szczególna odpowiedzialność spoczywa, na rodzicach. Zwłaszcza każdy ojciec jako głowa rodziny powinien uznawać Stwórcę Wszechmogącego i poddać swój dom Jego kontroli — Bóg na pierwszym miejscu. Nie musimy przekonywać poświęcony lud Boży jakim przywilejem jest modlitwa, jakim błogosławieństwem dla młodszych członków rodziny jest jej wpływ. Oto jeden ze sposobów stawiania „Boga na pierwszym miejscu”. „We wszystkich drogach twoich znaj go” lub jak powiedział Jozue: „aleć ja i dom mój będziemy służyli Panu”.

ZŁOTA REGUŁA W DOMU

Wejdźmy więc teraz do Twojego domu i zmierzmy w nim rzeczy miarą Złotej Reguły. Jako mężowie, w jaki sposób traktujecie swoje żony? Jako żony, jak traktujecie swoich mężów? Czy możecie zastosować Złotą Regułę do swoich słów, postępowania i' wzajemnych wymagań? A czy wasze postępowanie nie jest małostkowe, samolubne i czy nie wykorzystujecie drugich doigranie ich wytrzymałości?

Czy wobec swoich dzieci postępujecie zgodnie ze Złotą Regułą? Czy jesteście idealnymi rodzicami według własnego wyższego wzorca, określającego jakie powinny być wasze oba-, wiązki wobec dzieci? Czy pamiętacie, że jesteście odpowiedzialni za ich wychowanie — odpowiedzialni o tyle, o ile pozwalają na to okoliczności, za ich otoczenie i szczęście, wykształcenie oraz ogólne przygotowanie do życiowej przydatności? A może jesteście obojętni na ich zainteresowania, może lekceważycie swoje obowiązki? Czy uznajecie, że wasze dzieci mają pewne prawa i że prawa te wzrastają, gdy dzieci osiągają dojrzałość? „Może zapominacie o nich i nadal jesteście skłonni traktować dzieci ograniczając je tak jak w dzieciństwie, napełniając ich usposobienie goryczą unieszczęśliwiając je, aż do odrzucenia tej niesprawiedliwości i wybuchu rodzinnych; kłótni?

A wy dzieci; czy troszczycie się o swoich rodziców, o ich dobro, o ich pragnienia i szczęście, tak jak pragnęlibyście, aby i wasze dzieci dbały o was? Czy pamiętacie, o ich czułości i

czy staracie się uczynić ich ostatnie dni najszcześliwszymi w ich życiu? Czy postępujecie zgodnie z zasadami Złotej Reguły wobec swoich rodziców?

A jaki jest wasz stosunek do waszych braci i siostr? Kiedy oni pożyczają wasze rzeczy nie pytając o zgodę, czy postępujecie podobnie a tym samym stale utrzymujecie ducha rozdrażnienia i niezadowolenia w rodzinie? Lub prowadzicie życie oparte na Złotej Regule sprawiedliwości i nie robicie nic waszemu bratu lub siostrze i ich mieniu czego nie chcielibyście, aby wam czynili lub waszemu mieniu? Cały lud Pański ma miłować Pana i braci — tak, nawet swoich nieprzyjaciół. Teraz jednak nie zasłaniajmy się miłością, a jedynie zastanówmy się, co znacząaby w naszym postępowaniu prosta sprawiedliwość Złotej Reguły.

Jak nasze codzienne życie może pozostawać i w zgodzie ze Złotą Regułą bezwzględnej sprawiedliwości, z pełnym pominięciem miłości? Czy będąc pracodawcą traktujesz swojego pracownika w/zgodzie z tą regułą i postępujesz wobec niego tak jak chciałbyś, aby on postępował wobec ciebie, gdyby wasze role się odwróciły? A jeśli jesteś pracownikiem zapytaj siebie: Czy ja traktuję mego pracodawcę i jego przedsiębiorstwo tak jak chciałbym, aby on traktował mnie i moje przedsiębiorstwo, gdyby nasze role się odwróciły? Czy traktujesz sprzedawcę w sklepie z mięsem, pieczywem,

artykułami spożywczymi, okulistę, aptekarza, zakłady usługowe, banki i towarzystwa kredytowe itp., tak jak chciałbyś, aby cię traktowano gdybyś znalazł się na zajmowanych przez., nich stanowiskach?. Czy jesteś wobec nich uprzejmy i nie stwarzasz im niepotrzebnych kłopotów? Czy natychmiast im płacisz? Gdy jesteś handlowcem lub też właścicielem sklepu, czy traktujesz swoich klientów tak jak chciałbyś, aby oni traktowali ciebie, gdyby wasze role były odwrócone? Czy obciążasz ich tylko Uczciwymi cenami? Czy sprzedajesz im według uczciwej wagi i ilości? Czy właściwie prezentujesz im swoje towary, tak jak chciałbyś, aby oni tobie je przedstawiali?

Czy jesteś dobrym sąsiadem? Czy dbasz o to, aby twoje dzieci, czy ptactwo nie miały możliwości niszczenia ogrodu twojego sąsiada? Czy twój pies-nie bywa zbyt groźny a jego szczekanie nie budzi całego sąsiedztwa? Jednym słowem, czy sprawiedliwie traktujesz swojego sąsiada, zgodnie z zasadami Złotej Reguły, czyniąc mu to, co chciałbyś, aby tobie czynił? (Mat. 7:12). Ten, kto jest wierny w małych sprawach, będzie wierny w większych. Ten, kto praktykuje Złotą Regułę stale prowadząc przedsiębiorstwo, będzie na pewno wierny we\ wszystkim, ale wierność Złotej Regule tylko przez jeden dzień, nigdy nie zyska Boskiej aprobaty.

BS '88, 111

BOSKIE SŁOWA POCIECHY DO ŻYDÓW

„Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”,

Iz. 40:1, 2

NIE może być żadnej wątpliwości co do tego, że słowa zacytowanego wersetu odnoszą się nie do duchowego Izraela i niebiańskiego Jeruzalem, ale do nasienia Jakubowego mozołącego się od wieków w cierpieniu i bólu — narodu bez ziemi, ludu posiadającego najwspanialsze obietnice, a minio to nielicznymi z nich się cieszył — narodu rozproszonego wśród wszystkich innych narodów. A jednak, zgodnie z Boską obietnicą daną mu na początku tworzenia się jego struktury organizacyjnej (3 Moj. 26:44), zachował swoją odrębność i pozostał odmienny od innych narodów! Żydzi są cudem sami w sobie. Dla całego cywilizowanego świata są świadectwem Boskich obietnic i ich mocy w umyśle człowieka. Jak przepowiedziało Pismo Święte, przez wiele stuleci nie mieli żadnego proroka, kapłana, efodu, widzenia od Boga i objawienia (Ozeasz 3:4). Naród, do którego w pewnym okresie należał zaszczyt bycia tym jedynym narodem, któremu zostały objawione Boskie cele, przez ponad osiemnaście stuleci pozbawiony był jakichkolwiek dowodów

Boskiej łaski, poza jednym faktem: zachowana: została Boskiej solidarność jako narodu.

Nie jesteśmy z tych, którzy zwykli złorzeczyć Żydom, którzy wykrzykiwali „mordercy Chrystusa”. Ani też nie znaleźliśmy się wśród tych, którzy obecnie nazywają Żydwów ciemieżcami i oskarżają o tyranie wobec pokonanej ludności zamieszkującej Strefę Gazy I. Zachodni Brzeg. Dzięki Bogu, że nie! Nie mamy w sercach tak złych uczuć. Nie żywimy do Żyda nic oprócz sympatii, mimo że tak jak w innych dzieciach Adama możemy dostrzec w nim wiele zasługującego na naganę. Niemniej widzimy w nich również zalety godne pochwały. Dostrzegamy zaletę, którą Bóg tak bardzo doceniał w Abrahamie, a mianowicie, wiarę w swego Boga i w Boskie obietnicę. Taka właśnie wiara pobudziła „wybrany lud Boży” do oczekiwania na nadejście obiecanego przez Boga Królestwa Mesjasza i to przez tyle stuleci — na przekór wszelkiego rodzaju niesprzyjającym: doświadczeniom.

IZRAEL PRZEWODEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Dawno obiecany okres wywyższenia Izraela, jako przewodu błogosławieństw przygotowanych dla rodzaju ludzkiego przez Mesjasza, jest już blisko i bardzo się przybliży. Jednakże nastąpi kolejny paroksyzm wielkiego ucisku związany z narodzinami nowego porządku rzeczy! Pomimo wzdychania i płaczu świta poranek — ów chwalebny dzień, w którym Słońce Sprawiedliwości - usunie ze świata wszystkie cienie śmierci i rozpaczy, jakie grzech i kara nań ściągnęły na rodzaj ludzki (Ps. 30:6; Mal. 4:2; Iz. 35:10). I cóż z tego, że Pismo Święte mówi nam, iż Izrael jeszcze ma przejść przez „czas utrapienia Jakubowego” (Jer. 30:7), w związku z czasem wielkiego światowego ucisku, w którym teraz się znajdujemy! Żadna, z tych rzeczy nie powstrzyma nas przed radowaniem się z nowych niebios i nowej ziemi, które, jak Bóg oświadczył stworzy — „Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z. tego, co Ja stworzę” (Iz. 65:17, 18; 66:22).

Te nowe niebiosa i nowa ziemia, są jedynie symbolicznymi określeniami charakteryzującymi Nową Erę, w której panować będzie nowy porządek społeczny oraz nowy system kościelny, wiecznie istniejący w niebiosach. Nadszedł czas, w którym nasz werset się wypełnia. Padające na proroczą stronę Księgi światło Prawdy pokazuje, nam, że wielki zegar wszechświata wskazuje godzinę, z wybiciem której Ten,

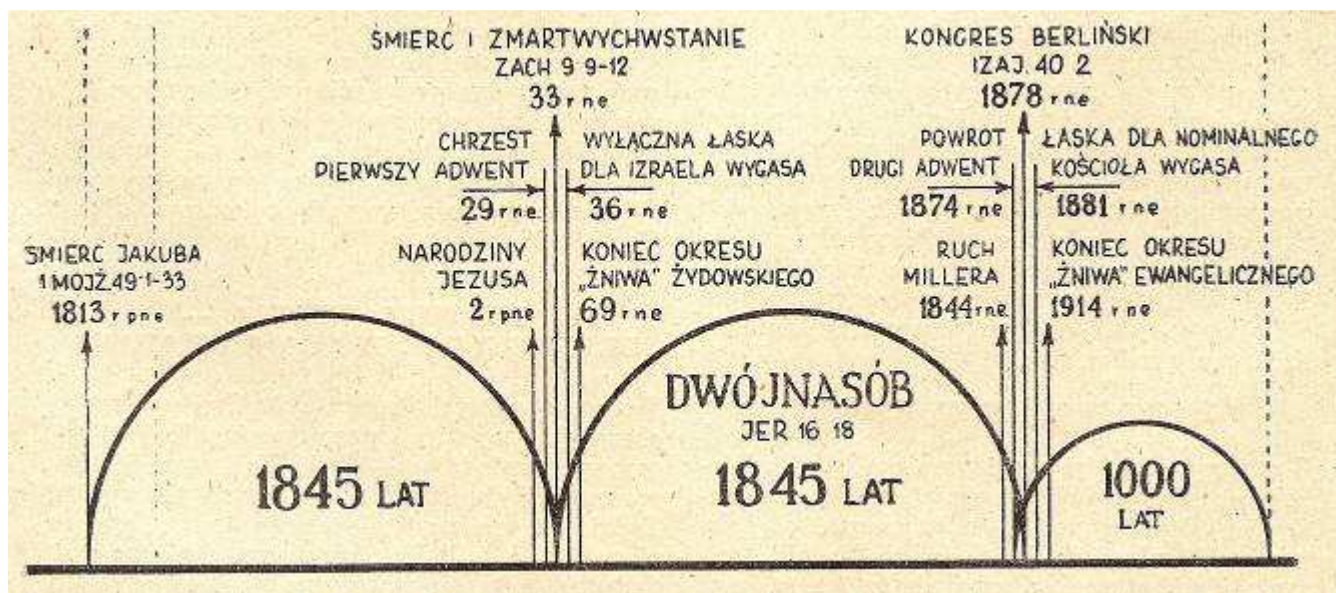
który ma do tego prawo, ujmie swą wielką władzę i rozpocznie panowanie (Ezech. 21:27).

Pamiętamy, iż napisano, że wtedy gdy narody będą zagniewane, Bóg okaże swój gniew (Ps. 110:5, 6; Mal. 4:1). i nastąpi czas, sądenia umarłych oraz nagradzania wszystkich, zarówno małych, jak i wielkich (Dan. 7:9, 10). Rzeczywiście cieszymy się, że skończyły się „czasy pogan” a czas panowania Mesjasza jest tuż. — bowiem On musi panować dopóki nie zniszczy wszelkiej niesprawiedliwości i nieposłuszeństwa i nie spowoduje, iż każde kolano ugnie się w pokłonie, a każdy język odda chwałę Bogu Ojcu (Iz. 45:22—25).

Pierwszym według porządku dziełem Królestwa jest związanie szatana — dzieło to będzie przeprowadzone przez niebiańskiego, nie ziemskiego, króla. Stopniowo, w wydawanych wyrokach, poprzez udzielane rodzajowi ludzkiemu nagrody i kary oraz przez usunięcie grzechu i śmierci, Wielki Król Chwały objawi dzieciom ludzkim swój, wspaniały charakter i sprawiedliwość Ojcowską. Stopniowo oczy zrozumienia będą wszystkim otwierane, aby zobaczyli— ujrzą nie tylko Ojca w Jego prawdziwym charakterze, ale również Syna w chwale Jego majestatu — Zwycięzcę, Mesjasza, który wiernie za nas cierpiał, jak jest przepowiedziane w Ps. 22 i Iz. 53. Został On wywyższony (Iz. 52:13—15) do stanowiska po prawicy majestatu Boga, któremu ten ostatni powierzył przywilej obdarzenia Izraela Boskim błogosławieństwem a przez Izraela rozszerzenie tego błogosławieństwa na wszystkie narody.

RÓWNOLEGŁE WYDARZENIA WIEKU ŻYDOWSKIEGO I WIEKU EWANGELII

PODOBIENSTWA DWÓCH WIEKÓW IZRAELA CIELESNEGO I DUCHOWEGO



Uważni badacze Pisma Świętego rozumieją, że Boska obietnica dana Abrahamowi ma się wypełnić przez dwa rodzaje nasienia: jedno to klasa niebiańska, a drugie — klasa ziemską, z Mesjaszem, jako Głową nad wszystkimi. Przez ponad osiemnaście stuleci Bóg darzył łaską nasienie Abrahamowe, naród Izraela. Doświadczał on kar i strofowań w sprawiedliwości, jednak przez cały ten czas Żydzi cieszyli się łaską Bożą, jak to zostało pokazane w Zakonie oraz w prorocत्वach i przywilejach, jakie były im dane zgodnie z Przymierzem Zakonu, włączając coroczny dzień pojednania, który zapewniał im dalszą Boską łaskę.

Natomiast w ciągu ponad osiemnastu stuleci dyspensacji (czyli Wieku) Ewangelii, podczas której Bóg odrzucił Izraela, Ewangelię głoszono poganom w celu wyboru duchowego domu.

Ów okres łaski, dla Izraela, zgodnie z posiadaną przez nas wiedzą, zakończył się mniej więcej w czasie śmierci Jezusa w 33 r.n.e. A 1845 lat później, w 1873 roku, przyszedł Król i łaska zaczęła ponownie powracać do Żydów.

W 36 r.n.e., kiedy Korneliusz był pierwszym nawróconym poganinem (Dz. Ap. 10), łaska została cofnięta cielesnemu Izraelowi i Ewangelia dana poganom. W 1845 lat później, w 1881 roku utracił ją nominalny duchowy Izrael.

Trochę później, w 69 r.n.e., nastąpiło spustoszenie Izraela przez wojska rzymskie. Wobec tego okres równoległy po 1845 latach nastąpił w 1914 roku, jak to wyraża nasz werset, gdyż tak jak 69 r.n.e. był końcem żniwa wieku żydowskiego oraz państwa żydowskiego, tak 1914 rok był końcem żniwa Ewangelii i początkiem obalania chrześcijaństwa, wyrażającego się pierwszą częścią wojny światowej oraz początkiem czasu wielkiego ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21).

Tak więc nadszedł czas na przywrócenie Bożej łaski, i proces ten już się rozpoczął. Przez ponad osiemnaście stuleci Żydzi nie byli pokrzepieni ani tak podniesieni na duchu jak obecnie. Ale błogosławieństwo to jest jedynie początkiem. Wkrótce Boska łaska we właściwym według Boga czasie, spełni wszystkie drogocenne obietnice Zakonu i Proroków na rzecz Jego Ludu Wybranego. Żyd już się budzi uświadamiając sobie tę wielką prawdę.¹

Syjonizm rozpoczął się jako ruch polityczny zaowocował, w ruchu religijnym i w rezultacie błogosławieństwa Boskiej opatrności uporządkują sprawy Żydów. Słowa Księgi, słowa Boskiej obietnicy, odczytywaniu których przez tak długi czas towarzyszyła ignorancja i zaślepienie, już wkrótce rozbrzysną i zajaśnieją światłością, kierując Żydów na ścieżki przez Pana wytyczone i prowadzące do odbudowy ich ziemi obiecanej, i osiągnięcia przez nich wznioślejszych ideałów.

ŻYDZI POZOSTANĄ ŻYDAMI

Z puszczy dochodzi głos i wszyscy Żydzi, gdziekolwiek się znajdują, słuchają go. Nie nawołuje on, aby się stali chrześcijanami, ale aby pozostali Żydami i jako Żydzi zdali sobie sprawę z ideałów przedstawionych im przez Pana

w *Zakonie i Prorokach*. Dla wszystkich właściwie wyćwiczonych przez te ideały wspaniałe błogosławieństwo jest bliskie, które' będzie więcej niż zadośćuczynieniem za smutek i ból, przeszłości. Izrael nie osiągnie swego wielkiego-zwycięstwa ani mieczem, ani bronią palną, ani przy pomocy samolotów, pocisków lotniczych i bomb atomowych, ani pieniędzy, władzy i oddawaniu czci złotemu cielcowi finansów lub pokładanie ufności w armii dowodzonej przez człowieka, ale przez poleganie na Panu, od którego otrzymają pomoc (Ps. 121:1, 2).

Duchowe królestwo Mesjasza, które już wkrótce zostanie założone, zwiąże szatana, ograniczy wszelkie zło i podniesie sztandar dla narodów (Iz. 49:22; 62:10) błogosławiąc Izraelowi i ustanawiając z nim Nowe Przymierze (Zakonu), w miejsce Starego Przymierza Zakonu (Jer. 31:31—34; 32:36—40), pod zwierzchnictwem lepszego Pośrednika, zdolniejszego od wielkiego Mojżesza (5 Moj. 18:15, 18, 19), Pod wodzą tego większego Króla, jeszcze mądrzejszego od Salomona i bardziej umiłowanego przez Boga niż Dawid. To wielkie niebiańskie imperium będzie ustanawiane na świecie- w czasie ucisku z wielkim autorytetem, w czasie ziemskiej udręki, którą prorocत्वa opisują, jako przerażającą (Dan. 12:1; Jer. 25:29—33; Sof. 3:8, 9). Żydzi i poganie, bogaci i biedni, są odpowiedzialni za doprowadzenie do tego okropnego ucisku z powodu samolubstwa, które obecnie rządzi światem i które zostanie wykorzystane przez Pana do zniszczenia obecnej wspaniałej cywilizacji — wspaniałej przynajmniej powierzchownie.

Socjalistyczna artyleria słów i kościelnych bomb o podobnym charakterze jedynie zaostrzą walkę. Systemy i środki finansowe dotąd miały i nadal będą miały wpływ na rozpad sił rządzących cywilizacją w czasie ucisku, w którym panowanie grzechu, nieprawości, niesprawiedliwości i samolubstwa na zawsze upadnie i nigdy się nie podniesie. Obecne systemy religijne również okażą się nieodpowiednie i przeminą. Bowiem te stare, systemy, nazywane symbolicznie „niebiosami i ziemią” teraźniejszego czasu, zastąpią, niebiosa nowe i ziemia nowa” (Iz. 65:17; 66:22). Wielki Mesjasz i społeczeństwo na zreorganizowanej ziemi będą stanowić te nowe niebiosy i nową ziemię, w których zamieszka sprawiedliwość. W porównaniu z chwalebłą wiecznością błogosławienia pod sprawiedliwym nadzorem Mesjasza, przejście to będzie tylko chwilowym doświadczeniem. „Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi” (Ps. 46:10)

NADZIEJA IZRAELA – DLACZEGO TAK DŁUGO ODKŁADANA

Zarówno naszych przyjaciół Żydów, jak i chrześcijan nurtuje następująca myśl: jeśli tak sprawy wyglądają, — jeśli Królestwo Mesjasza ma być dopiero założone jak to przewidują Żydzi, ale na poziomie duchowym a nie na-ziemskim, i jeśli Bóg zamierza użyć ten lud darzony łaską w starożytności jako przewod

swoich błogosławieństw w przyszłości, dlaczego tak długo zwleka? Odpowiadamy: to jest, tym, co Pismo Święte, nazywa Tajemnicą — sprawą, której Bóg bezpośrednio nie objawił ani Abrahamowi, ani przez, żadnego z proroków. Pośrednio wskazał na nią, mówiąc do Abrahama: „rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim” (1 Moj. 22:16—18). Jednak ani Abraham, ani inni nie zauważyli, że te dwie ilustracje nie należały do tego samego narodu, lecz do dwóch różnych Izraelów. Ziemskie obietnice należały do cielesnego Izraela, Ostatecznie wszyscy ludzie błogosławieni - pod, panowaniem Mesjasza, staną się Izraelitami — nasieniem Abrahamowym w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W ten sposób nasienie Abrahamowe z uwagi na wielką liczbę będzie, jako piasek na brzegu, morza. Lecz wszyscy ludzie, zanim będą mogli osiągnąć doskonałość, jako członkowie nasienia, muszą osiągnąć taką wiarę i posłuszeństwo, jakie miał Abraham. Pierwsi otrzymają błogosławieństwo Starożytni Godni — Abraham, Izaak, Jakub oraz wszyscy prorocy i święci z przeszłości. Dzięki mocy Bożej będą dni wzbudzeni z martwych — nie niedoskonali i upadli, lecz jako doskonali ludzie, całkowicie przygotowani do zrozumienia wszystkich owych wspaniałych ideałów, które, poprzednio tylko niejasno rozumieli. Będzie to ich Tysiącletnia nagroda za chodzenie wiarą a nie widzeniem!. O tym czytamy, że zamiast być : ojcami, będą dziećmi, których Mesjasz uczyni książętami po całej ziemi — Jego przedstawicielami w mocy, władzy i autorytecie (Ps. 45:1.7). W tym czasie błogosławieństwo, które na wiele wieków, zostało odsunięte od Izraela, powróci do niego.

ZBRODNIŁE POPEŁNIONE W IMIENIU JEZUSA

Prawdziwi chrześcijanie ze wstydem muszą przyznać, że większość okropnych zbrodni w ciemnych wiekach popełniono w imieniu Jezusa. I co gorsze, nadal trwa zastraszająco błędne interpretowanie wszystkiego, co wiąże się z imieniem Jezus. W imię chrześcijaństwa wyrządzano niesprawiedliwość nie tylko Żydom w dawnych latach w Rosji i innych krajach w odleglejszych czasach, ale nawet w naszym pokoleniu tak zwani chrześcijanie w Niemczech, Polsce, Rumunii itd., postępowali wobec Żydów jak prawdziwe demony. Dobrze udokumentowane opisy podają, że profanowano żydowskie cmentarze. Wiele ciał, które zostały pochowane, w ciągu dwóch miesięcy by-

Podczas pierwszej wojny światowej, idący do bitwy; żołnierze rosyjscy pędzili przed sobą grupy żydowskich kobiet i dzieci, jako ochronę-przed kulami. Pogromy w Rosji, w Polsce i innych tak zwanych krajach chrześcijańskich doprowadziły do spalenia tysięcy Żydów. Podczas drugiej wojny światowej, otrzymawszy błogosławieństwo papieża, - Hitler zgładził — według zachowanych danych — przeszło sześć milionów Żydów, zamieniając ich ciała w nawóz. Czyż można się dziwić, że w wielu przypadkach Żydzi rozwinęli nienawiść do słowa chrześcijanin i imienia Jezus?

Jak powszechnie wiadomo, imię Jezus jest jedynie inną formą imienia Jozue (Joshua lub; Jehoshua; 4 Moj. 13:17),. które oznaczają Wyzwoliciel Jehowy. Imię Chrystus pochodzi od greckiego-odpowiednika imienia Mesjasz. Każdy Żyd właściwie poinformowany o charakterze i naukach Jezusa jest zobowiązany do uznawania Go oraz Jego bezpośrednich naśladowców-za najwybitniejszych Żydów, jacy kiedykolwiek żyli. Nie należy osądzać Żydów według ich wypowiedzi, co jest powszechnie wśród wielu tak zwanych chrześcijan. I nie należy tego zapominać, że gdy rzesze chrześcijan niewłaściwie interpretowały ich nauki, doktryny i praktyki, tylko nieliczni święci przez cały Wiek Ewangelii szli wiernie śladami Jezusa.

ŻYDZI WKRÓTCE UZNAJĄ SWOJEGO MESJASZA

Głosząc ewangelię nie nalegamy na Żydów, aby zostali chrześcijanami, ale staramy się rozwinąć przed nimi Boski sztandar i pomóc im w przygotowaniu się na wypełnienie wspaniałych obietnic, które do nich należą. Niesiemy im pociechę, głosząc zgodnie z naszym werselem, że właściwy czas wypełnienia, obietnic jest tuż. Prorok oświadcza, że po powrocie Żydów do ich ziemi i po czasie wielkiego ucisku, jaki ogarnia obecnie chrześcijaństwo, Żydzi uznają, że ów wielki Mesjasz chwały - wielki Michał z Dan. 12:1, na którego królestwo wciąż czekają, nie, jest nikim innym jak jednym z ich narodu (Iz, 7:14; 9:8, 7) — „człowiekiem Chrystusem Jezusem, który dał samego siebie na okup za wszystkich” (1 Tym. 2:5, 6), obecnie wywyższony do prawicy Boga (Ps. 110:1). Wówczas Bóg szczęśliwie otworzy, im oczy zrozumienia. Zgodnie ze słowami Proroka „patrzeć będą na mnie, którego przebodli” (Zach. 12:10) i dostrzegą, że ów Jezus, który został złożony w; ofierze za grzechy Izraela ,i świata, i w chwale Mesjasz to ta sama osoba.

„Każdy Żyd właściwie poinformowany o charakterze i naukach Jezusa jest zobowiązany do uznawania Go oraz Jego bezpośrednich naśladowców za najwybitniejszych Żydów, jacy kiedykolwiek żyli”

ło wykopywanych, a rozkładające się i zniekształcone zwłoki podrzucane na podwórza i progi domów, w których mieszkały rodziny zmarłych.

Czego w międzyczasie dokonał Bóg? O, to-znowu jest Tajemnicą! Wszędzie, wśród Żydów i pogan, dzięki głoszeniu o posłannictwie Chrystusa, były wyszukiwane i znajdowane

święte charaktery, nawet jeśli posłannictwo to było często zaciemnione z powodu ziemskich niedoskonałości, uchybień oraz błędnego przedstawiania, święci ci mają wraz z Mesjaszem swój współdział w Boskich błogosławieństwach na duchowym poziomie, błogosławieństwach o których wspomniano. Abrahamowi w farmie symbolu, iż „nasienie jego będzie jako gwiazdy niebieskie”.

Ale na podstawie jakich warunków osiągną oni duchowe dziedzictwo podobne do tego, jakie jest udziałem aniołów i nawet znacznie wyższe? Odpowiadamy, że duchowa natura jest Boską nagrodą za okazanie szczególnego posłuszeństwa. Nasz ród nie został stworzony na poziomie niebiańskim ani do niebiańskiej natury, lecz z ziemi ziemski. Zbawienie go od grzechu przyniesie mu całkowitą doskonałość ludzkiej natury i możliwość korzystania z powszechnego Edenu. Duchowe nasienie Abrahamowe to przede wszystkim Mesjasz i wybrane Maluczkie Stadko, święci, postępujący śladami Jezusa. Ceną, jaką musieli zapłacić za swe wywyższenie, było poświęcenie się na śmierć i zachowanie wierności temu ślubowi. To oni właśnie są klejnotami, o których Pan wspomina prorokowi — „Zgromadźcie mi świętych moich,

którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze”, „Cię mi będą ... w dzień, który Ja uczynię, własnością” (Ps. 50:5; Mal. 3:17).

Wtedy „Dnia onego wystawię upadły przybytek Dawidowy, a zagrodzę rozerwanie jego, i obaliny jego naprawię, a pobuduję go, jako za dni dawnych; aby posiadli ostatki Edomczyków [ci z ludzi, którzy pozostaną] i [nawet] wszystkie narody [pogańskie], nad którymi wzywano [wyciśnięto ślad], imienia mojego [mojego charakteru], mówi Pan, który to czyni” (Amos 9:11, 12; patrz też Dz. Ap. 15:16). Tak więc Bóg ponownie dźwignie upadły dom Dawidowy, który przez długi czas chylił się ku upadkowi. „Czasu onego nazwane będzie Jeruzalem stolicą Pańską [stolicą ziemskiej części Jego Królestwa], a zgromadzą się do niego wszystkie narody, do imienia Pańskiego do Jeruzalemu, i nie będą więcej chodzić za uporem serca swego złośliwego” (Jer. 3:17; patrz też Sof. 3:14—20). Bóg rzeczywiście rozpoczyna obecnie swoje wspaniałe dzieło wybawienia Izraela i świat stoi zadziwiony tym współczesnym cudem. Będzie to wybawienie wieczne; już wkrótce za pośrednictwem nasienia Abrahamowego wszystkie narody ziemi otrzymają obiecane błogosławieństwo. BS, '88, 65.

„NIE DAŁ NAM BÓG DUCHA BOJAŹNI”

„Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni, ale mocy i miłości i-zdrowego zmysłu” (2 Tym. 1:7).

I STNIEJE pewien rodzaj nieustraszonosci, którego źródłem jest szacunek dla samego siebie i brak pokory. Ale nie jest to ten rodzaj, który został zalecony ludowi Pańskiemu, który powinien mieć zarówno czułe Serca jak i pokorne umysły. Cechujący lud Boży duch odwagi opiera się głównie na jego wierze w Pana. Zdając sobie sprawę z Boskiej miłości oraz opatrnościowej troski lud Boży może stosować do siebie łaskawe zapewnienie, iż „sam Ojciec miłuje” go i „wiemy, iż tym, którzy miłują Boga wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są”. Właśnie to wewnętrzne przekonanie o Boskiej wszechwiedzy i wszechmocy daje tę moc, o której mówi zacytowany na wstępie werset. W związku z tym szybko można dostrzec, że odwaga ta opiera się na wierze, chociaż oczywiście wiara musi być oparta na wiedzy. Właściwą podstawą naszego wzrostu. jest przede wszystkim wiedza: wiara, odwaga, aktywność — wszystkie te zalety stale rozwijając się w swej dojrzałości czynią nas mądrymi, wiernymi oraz odważnymi zwycięzcami.

Czasami zdajemy sobie sprawę z naszych braków, ale nie jesteśmy w stanie znaleźć ich powodu. Ktoś może powiedzieć: chcę być zwycięzcą, osiągnąć zwycięstwo nad duchem tego

świata, skłonnościami mojego upadłego ciała oraz nad sidłami przeciwnika, lecz jakoś nie potrafię. Nie udaje mi się. Takie, osoby powinny nauczyć się odszukać źródło niepowodzenia, słabą stronę swego usposobienia, i zabezpieczyć się przed nim. Niech taka osoba najpierw postawi sobie pytanie: czy moje niepowodzenie jest związane z brakiem odwagi? Czy jestem bojaźliwy, a wobec tego niezdolny do walki w tym dobrym boju wiary i przy Pańskiej pomocy, osiągnąć zwycięstwo? Jeśli taka osoba ma odwagę, to być może przekona się, że w niedostatecznym stopniu ufa Panu, i zbyt polega na własnej sile. Tacy powinni pamiętać o słowach Apostoła: „bo gdym jest słaby, tedym jest mocny” i odwrotnie: kiedy jestem silny dzięki pewności siebie, wtedy jestem słaby, ponieważ Pan nie pragnie, abym polegał na sobie samym, ale na Nim, na Jego sile i na Jego łasce. Jeśli okazuje się, że brak jest odwagi, to niewątpliwie powodem jest brak wiary, a skoro tak, to istnieje też powód następującego stanu rzeczy: albo mamy do czynienia z brakiem wiedzy, na której budowana - powinna być wiara, albo z: brakiem ćwiczenia i rozwoju samej wiary. Wiedzy należy poszukiwać we właściwym źródle, w harmonii z Panem i Jego Słowem, wiarę należy rozwijać nieustannie, dostrzegając Pańskie zainteresowanie

nami jako Jego dziećmi, jak to potwierdza Jego Słowo, i dostrzegać działanie Boskiej opatrności w sprawach dnia codziennego.

MIŁOŚĆ ODRZUCA BOJAŹŃ

Istnieje pewien właściwy lęk, czyli cześć, i niechęć do obrażania naszego Niebiańskiego Ojca i naszego Odkupiciela, którego nie chcielibyśmy nigdy utracić. Doskonała miłość nie odrzuci tego lęku, lecz raczej go pogłębi. Lęk, który miłość odrzuca jest bojaźnią, niewolniczym lękiem lub strachem przed Panem lub szatanem, czy też upadłymi aniołami lub ludźmi oraz przed tym, co oni mogliby nam zrobić. Nie można osiągnąć doskonałej miłości też wiedzy, wiary, odwagi i zwalczania przeszkód. Taki jest rezultat praktykowania tego całego Boskiego zarządzenia, które przybliży nas do Boga i wzbudza w nas wdzięczność oraz ocenę dla Jego chwalebnych celów i wszechmocnej władzy koniecznej do ich osiągnięcia.

Duch mocy wymaga szczególnego doskonalenia przez lud Pański a to doskonalenie oznacza wzrost we wszystkich łaskach. Na przykład, jeśli grozi nam nieszczęście, powinniśmy natychmiast myśleć o tym, że nasz Pan zapewnia nas, iż niewiele znaczący wróbel nie może spaść na ziemię bez wiedzy Ojca oraz że my stanowimy o wiele większą wartość niż wiele wróbli. Taka myśl natychmiast wzmacnia serce, napręża ramię, ożywia tętno, jeśli możemy zdać sobie sprawę z tego, iż Bóg jest po naszej stronie, że żadna ziemską chmura nie stanowi przeszkody między nami i miłością, jaką On ma do nas. Gdyby jednak jakaś chmura zaciemniła Ojcowską miłość, to musimy goręcej, bardziej stanowczo starać się wydostać z jej zasięgu przez doprowadzenie naszych serc do harmonii z Panem i udanie się do Niego w modlitwie, wyznanie Jemu naszych przewinień z prośbą o miłosierdzie i łaskę pomocy oraz o przywrócenie nam Jego łaski.

„Wzmacniaj się a on utwierdzi serce twoje” — o tym błogosławieństwie zapewnia nas Jego Słowo. W Boskim porządku rzeczy odwaga jest potrzebna po to, aby osiągnąć siłę i zwycięstwo. Ktoś powiedział: „Człowiek z Bogiem stanowi większość”. Mając odwagę potrzebną do zrozumienia i zachowania tej myśli, rzeczy prawie nawet nadludzkie będą się wydawały ludowi Pańskiemu możliwe, natomiast bez tej odwagi dzieci Boże z natury mogą być słabe i łatwe do pokonania.

ODWAGA W DNIU ZŁYM

Prawdopodobnie nigdy dotąd odwaga nie była tak potrzebna jak w tym dniu złym, Podane przez proroka opisy czasu wielkiego ucisku brzmią bardzo symbolicznie: „I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe” itd. (Joela 2:30). Jednak poświęcone dzieci Boże nie muszą się bać tych rzeczy, jeśli mają właściwą siłę rozwiniętą przez właściwe ćwiczenie, zbudowaną na właściwej wierze i wsparciu znajomością Boskiego objawienia. Po-

stawą swego serca będą mówić: „nie będę się bał złego, albowiem ty ze mną; łaska twoja, i kij twój, te mnie cieszą” (Ps..23:4). Dlatego też bez względu na to czy na drodze dziecka Bożego pojawią się finansowe, polityczne, religijne, czy demoniczne burze, ono może zachować pokój i być odważne. Pan jest w stanie i chce troszczyć się o jego sprawy i doprowadzić do zwycięstwa. Doskonała miłość-do Pana oparta na znajomości i ocenie Jego prawdy, odważnie poprowadzi dzieci Boże do zwycięstwa nad wszelkimi podstępami przeciwnika i jego hordami.

PEAWDZIWIY LUD BOŻY NIE DA SIĘ WPROWADZIĆ W BŁĄD

Pismo Świąte obfituje w świadectwa potwierdzające, iż srogie próby w obecnych czasach będą miały związek z wprowadzeniem w błąd. Mówią one o kłamliwych aniołach, oszukaństwie niesprawiedliwości i „cudach kłamliwych”. Dowiadujemy się z nich również, że Pan ześle lub dozwoli na silne złudzenia, aby uwierzono kłamstwu. Jeśli będziemy mieli właściwy pogląd na tę sprawę zrozumiemy, że te oszukaństwa dotkną cały świat, nie omijając jego mądrych, i co więcej prawie wszystkich z wyjątkiem prawdziwego ludu Bożego, który będzie zachowany nie przez własną mądrość czy wyższość, lecz przez moc Bożą, „Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane” (Mat. 24:24).

W przypowieści o pszenicy i kąkolu nasz: Pan opowiada o pracy żniwa i o tym, jak w obecnym czasie On zgromadzi swoich „wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego” (Mat. 24:31 — BT). Dzięki temu zgromadzeniu ich będą -oni obronieni w czasie walki i ucisku, podczas gdy inni zostaną zwiedzeni. Ale oni nie mają być zgromadzeni fizycznie w jedno miejsce, lecz duchowo — skupią się w swoich umysłach, sercach i uczuciach. Nasz werset wskazuje, że nasz Pan jest tym wielkim Centrum, do którego musi być zgromadzony cały Jego lud, jeśli ma mieć odpoczynek, czyli pokój, jeśli ma odnieść-zwycięstwo nad światem, ciałem i szczególnymi siłami przeciwnika, które obecnie będą-zarzuć na nogi wszystkich, usidlając w mniejszym lub większym stopniu wszystkich, z wyjątkiem klasy wybranych.

Wszyscy wybrani są symbolicznie zgromadzeni a miejsce ich zgromadzenia jest tak opisane: „Rzecz Panu: Nadzieja moja ... w nim nadzieję mieć będę” oraz „Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie”. Nic więc dziwnego, że czytamy również „Nie spotka cię nic złego”. Jak mogłoby stać się coś złego- tym, którzy w taki sposób są blisko Pana? „Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie-przybliży. Ponieważ ty Pana, który jest na-

dzieżą moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył” (Ps. 91:2, 1, 10, 7, 9).

Ta bliskość Boga, do której zostanie zgromadzony Jego lud, będzie źródłem jego protekcji. Tymczasem niebezpieczeństwa zagrażające drugim będą proporcjonalne do odległości od tej wielkiej twierdzy siły, owej fortecy, ucieczki lub wieży.

Niechaj pieśń nasza popłynie,
I łązka każda będzie osuszona,
Podróżujemy po Emanuela krainie —
Wspaniała przyszłość przybliży się do nas.

„DANA MI JEST WSZELKA MOC”

Są to słowa naszego Pana, które wypowiedział po swoim zmartwychwstaniu. Wówczas były one prawdziwe. Były prawdziwe przez cały ten wiek i są jeszcze bardziej prawdziwe dzisiaj, ponieważ obecnie żyjemy w czasach, o których napisano: „Żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo”. W pewnym sensie tego słowa, Jego panowanie już się rozpoczęło. On już wprowadził swoje wojska, które dokonają zupełnego obalenia wszystkiego, co sprzeciwia się Jego królestwu i Jego sprawiedliwym prawom. Możemy być pewni, że Jego klasy wiary nie podlegają w mniejszym stopniu Jego opatrnościowej pieczy od świata i jego spraw. Możemy być pewni, że nic nie może się wydarzyć ani w kościele nominalnym, ani wśród królestw tego świata, wśród społecznych czy politycznych partii lub w świecie finansowym, co występowałoby przeciwko temu, co najlepiej będzie służyło celom naszego Pana w związku z wydarzeniami, jakie się właśnie dzieją i ich następstwami, które pozostają w zupełnej zgodzie z prorocत्वami.

Gdybyśmy tylko potrafili właściwie przyswoić sobie tę myśl! Tak, zgodnie ze słowami Pisma Świętego, które mówi — „Przetoż złóżcie to do serc waszych” — że nasz Pan jest u steru, nadzorując wszystkie teraźniejsze ziemskie sprawy, w sposób bardziej praktyczny niż kiedykolwiek w przeszłości. Czy nie dostrzeżliśmy Jego łaskowości wobec Jego ludu, tutaj pod koniec obecnego wieku? Czy możemy wątpić w Jego nieustający nadzór nad sprawami Jego ludu aż do wspaniałego końca? „Ten, który rozpoczął w was dobrą sprawę, dokona” jej, a Ten, który w taki sposób dotąd prowadził dzieło żniwa, jest w stanie nadal kierować, rządzić i wykorzystać je dla swojej własnej chwały i błogosławienia swego ludu.

ani wzburzonych fal, które czasami wydają się nas pokonywać, ponieważ „większy jest ten, który w nas jest niż ten, który jest na świecie [przeciwko nam]” — bez względu na to ilu ich jest i jak są silni oraz czy są to demony, czy ludzie. Pamiętajmy, że powinniśmy zwyciężać i że tym, co zwycięża świat jest nasza wiara.

„Dajcie odpór diabłu, a uciecze od was” (Jakub 4:7). Słowa te nasuwają na myśl atak ze strony przeciwnika. Dają do zrozumienia, że należy jemu, stawiać opór, że można; mu się oprzeć i ostatecznie on ucieknie od nas, nie z powodu arogancji lub władzy z naszej strony, lecz zgodnie z tym, co powiedział nasz Mistrz, „idźcie księżę świata tego, ale we mnie nic nie ma”. Gdy więc przekona się, że jego ataki są nieskuteczne prawdopodobnie ucieknie od nas i zajmie się innymi zabiegami. Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom, że ktokolwiek znajdzie się pod wpływem spirytyzmu, „chrześcijańskiej nauki”, hipnotyzmu lub jakiegokolwiek innej formy okultyzmu sam się narazi na niebezpieczeństwo, nie tylko w tej chwili, ale również w przyszłości, ponieważ złe duchy działające przez te różne przewody próbują, w taki lub inny sposób, zwieść, omamić, pomieszać nam zmysły i doprowadzić do uległości umysły tych, z którymi mają do czynienia. Tak więc, każde dziecko Pańskie, które kiedykolwiek miało jakiś związek z którąkolwiek z tych rzeczy, jest szczególnie ostrzegane przed groźbą narzucenia się jemu tych duchów. Przypominamy wszystkim, że szczególnym przewodem osiągnięcia przez te duchy wyjątkowego sukcesu, jest ludzka ciekawość. Zalecamy wszystkim z ludu Pańskiego ograniczanie swojej ciekawości, poleganie na Słowie Pańskim i nie zajmowanie się żadnym z tych systemów okultystycznych.

Niedawno pewna droga siostra powiedziała nam, że zanim przyszła do prawdy zabawiała swój umysł teoriami „chrześcijańskiej nauki” i spirytyzmu i dała się wpędzić w zasadzkę pełniąc funkcję spirytystycznego medium. Była medium piszącym i wyraźnie odczuwała jak coś brało ją za rękę i kierowało trzymanym przez nią ołówkiem, podczas gdy opisywała kwestie, których osobiście nie знаła. Po (przyjściu do prawdy i zdaniu sobie sprawy ze źródła tej mocy, zdecydowanie odrzuciła wszystkie te praktyki, w modlitwie prosząc Pana o pomoc. Odzyskała siłę do stawienia oporu tym wpływom, lecz na nowo była niepokojona przez te duchy, które brały ją za rękę-

Ten, który prowadzi cię od początku będzie cię prowadził dalej. Bądź spokojny i pograź się w Jego woli.

Nie bądźmy bojaźliwi w sprawach związanych z ogólną pracą Pańską lub naszą osobistą postawą do niej i Pana. Uczmy się, być coraz bardziej czujnymi na Jego opatrność wykorzystując wiedzę, której On nam udzielił ze swego Słowa. Nie zniechęcajmy się z powodu ognistych prób, które mogą nas doświadczać,

kę i usiłowały w różny sposób wzbudzić jej ciekawość, tak iż zdarzało się, że ustępowała im, aby się dowiedzieć, jaką informację chciały - jej przekazać. Siostra ta zauważyła, że się boi i odczuwa lęk przed tymi złymi duchami i bardzo pragnie uwolnienia się od nich. Zauważyła, że nie mają na nią wpływu, gdy

znajduje się w towarzystwie innych ludzi. Sadziliśmy jej, aby się nie poddawała strachowi i nie bała się pozostawać samotnie w pokoju, ponieważ w przeciwnym razie będzie w sobie rozwijać strach i służalczość, które doprowadzą ją do stanu umysłu bardziej uległego ich natręctwu. Poradziliśmy jej i radzimy wszystkim podobnie dotkniętym, aby zdecydowanie się sprzeciwili, odrzucili wszelkie możliwości porozumiewania się, nie zadawali żadnych pytań, nie przyjmowali żadnych odpowiedzi, ale w imieniu Pańskim rozkazali owym duchom odejść, prosząc jednocześnie Pana w modlitwie o wyzwolenie i o „łaskę ku pomocy w każdym czasie potrzeby”.

Na zakończenie więc, drodzy przyjaciele, bądźcie odważni, miejcie silną wiarę, bohater-

skie zdecydowanie i zrozumienie, że wasza wiara nie jest w was samych, ani w waszych ślubach, ani w waszych najlepszych wysiłkach, lecz w Panu. Ufajcie Panu i praktykujcie wiarę kontrolując swoje myśli słowa i czyny oraz przybliżajcie się coraz bardziej do naszego Ojca i Odkupiciela. Żyjemy w czasach, gdy światowa mądrość zdaje sobie sprawę z potrzeby odwagi i doradzania ludziom, że powinna ona opierać się na wierze w siebie, pewności siebie i poczuciu własnej godności. To jest właśnie fałszerstwo świata, sfalszowanie przez przeciwnika prawdziwej odwagi, którą wpaja Słowo Boże i przez którą możemy nie tylko radować się ze wszystkich obecnych doświadczeń życiowych, ale ostatecznie stać się zwycięzcami.. Tak, więcej niż zwycięzcami „przez tego, który nas umiłował” (Rzym. 8:37). BS '87, 45.

PSALM

1. Dawida. Pieśń. Pana jest ziemia i wszystko, co ją napełnia, okrąg świata i mieszkający na nim.
2. Gdyż On na morzach ją osadził i nad rzekami ją utwierdził.
3. Kto wstąpi na górę Pańską i kto stanie na miejscu Jego świętym?
4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który duszy swojej marnościami nie zaprzętał i nie przysięgał zdradliwie.
5. Ten otrzyma błogosławieństwo od Pana i nagrodę od Boga, zbawiciela swego.
6. Takie jest pokolenie szukających Go, szukających oblicza Twego, Boże Jakuba.
Sela.
7. Podnieście, bramy, czoła wasze. Podnieście się, bramy odwieczne, niech wejdzie Król chwały!
8. Kto jest ten Król chwały? Pan mocny i potężny, Pan potężny w boju,
9. Podnieście, bramy, czoła wasze! Podnieście się, bramy odwieczne, niech wejdzie Król chwały!
10. Kto jest ten Król chwały? Pan zastępów, On to jest Król chwały.
Sela.

(Psalm 24)

TRAKTATY W DYSTRYBUCJI

Posiadamy na składzie następujące traktaty na tematy biblijne:

- | | |
|--|---|
| 1. Bóg Ciebie miłuję | 23. Wielka Piramida |
| 2. Nowa ziemia | 24. Zupełna Ewangelia |
| 3. Czy wiesz? | 25. Złoczyńcy w Raju |
| 4. Co to jest piekło? | 26. Kto zwycięża — Bóg czy szatan? |
| 5. Zmartwychwstanie umarłych. | 27. Latające talerze |
| 6. Co to jest dusza? | 28. Chrzest |
| 7. Gdzie są umarli? | 29. Wniebowzięcie |
| 8. Życie i nieśmiertelność | 30. Dar języków |
| 9. Spirytyzm jest demonizmem | 31. Zbadanie teorii ewolucji |
| 10. Dzień Sabatu | 32. Piekło Biblii |
| 11. Królestwo Boże niebiańskie i ziemskie | 33. Codzienna Niebiańska Manna — książka |
| 12. Czas śmierci i zmartwychwstania Jezusa | 34. Boski Plan Wieków — książka 408 stron |
| 13. Zachowanie tożsamości przy martwych-
wstaniu | 35. Pytania do tomu I |
| 14. Co jest prawdą? | 36. Zbadanie dogmatu Trójcy |
| 15. Restytucja — Co to takiego? Gdzie będzie?
Kiedy? | 37. Czy współczesne mówienie językami pochodzi od
Boga? |
| 16. Dzień sądu | 38. Jak nastanie pokój? |
| 17. Drugi adwent Jezusa | 39. Prawdziwa wolność |
| 18. Świecki Ruch Misyjny „Epifania” — ogólne
informacje | 40. Przyszły teokratyczny rząd świata |
| 19. Szatan, satanizm, demonizm i egzorcyzm | 41. Wieczne przeznaczenie człowieka |
| 20. Ponowne narodzenie | 42. Życie przyszłe przez zmartwychwstanie
- nie reinkarnację |
| 21. Czy chrześcijanie muszą płacić dziesięcinę? | 43. Czy jest nadzieja dla kogokolwiek z nie
zbawionych zmarłych? |
| 22. Leczenie wiarą | 44. Skorowidz Wersetów Biblijnych występujących w
Teraźniejszej Prawdzie |

Uwaga: Pozycje 34 i 35 nie zamawiać przez wpłatę na konto Ruchu,
który nie posiada już ich na składzie, lecz nabywać je w zborach.

Powyższe traktaty i książki można zamawiać pisząc pod adresem:
Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny w Poznaniu,
skrytka pocztowa Nr 44, 60-955 Poznań 37.

TERAŻNIEJSZĄ PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII
 Niezależny Miesięcznik Religijny
 Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo to wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, organizacji i wierzeń ludzkich broni Prawdy parazyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; broni zarządzeń, statutu i testamentu, udzielonych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”; oraz przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę **epifaniczno-bazylejską** będącą pokarmem na czasie dla ludu Pańskiego, udzielanego według Jego woli. Zamówienia przez wpłaty prosimy kierować pod ad-

resem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta 63513-58391-136. Prenumerata roczna za numery parzyste wynosi — 600 zł i za numery nieparzyste — 600 zł, łącznie za wszystkie numery (12) — 1200 zł. Cena pojedynczego numeru — 100 zł. Członkowie i sympatycy Ruchu nie będący w stanie opłacić prenumeraty mogą otrzymać niniejsze czasopismo bezpłatnie we właściwych zborach.